

CZESŁAW GRAJEWSKI
Warszawa, UKSW

NIEZNANY PSAŁTERZ FUNDACJI JANA ŁASKIEGO

1. Wielkość fundacji — kwestia otwarta

W 2007 r. badaczy kultury staropolskiej poruszyła informacja o odkryciu w kaliskiej bazylice katedralnej nietypowego kodeksu liturgicznego. Po bliższych badaniach okazało się, że jest to *cantatorium/intonarium* (księga dla kantora–solisty) ufundowane przez prymasa Jana Łaskiego (1456–1531) dla kolegiaty w Łasku¹. Owa księga była częścią fundacji dokonanej z okazji poświęcenia nowo wybudowanego kościoła (1517–1523)² w rodzinnym mieście prymasa i wielkiego kanclerza koronnego. W 1525 r. kościół ten został podniesiony do rangi kolegiaty i jednocześnie została przy nim powołana kapituła kolegiacka³. Zanim jednak doszło do tego doniosłego wydarzenia, Jan Łaski wyposażył swą świątynię w księgi liturgiczne niezbędne do sprawowania kultu w tak szczególnym dla niego miejscu. Całkiem prawdopodobne, że hojny dar prymasa był materialnym efektem zauroczenia kulturą Odrodzenia, z którą miał sposobność zetknąć się podczas pobytu na Soborze Laterańskim w 1512 r.⁴

Nie jest, niestety, znana dokładna liczba woluminów fundacji⁵ Testament Jana Łaskiego⁶, spisany w 1523 r., zawiera jedyną, przy tym bardzo ogólną informację

¹ Księga przedstawia sobą typ niemal zupełnie nieznaną na ziemiach Polski, zawiera bowiem wyłącznie incipity śpiewów zarówno mszalnych, jak i liturgii godzin. P. SZUKIEL, *Nieznany kodeks fundacji prymasa Jana Łaskiego*, <http://www.swietyjosef.kalisz.pl/?dzial=Galeria&id=4> (13.02.2013); Z. KOŁODZIEJCZAK, *Odnaleziona księga*, „Niedziela Łódzka” 10 (2008), s. 6. Odkrywca księgi, P. Szukiel, sklasyfikował ją jako *cantatorium*, co z muzykologicznego punktu widzenia wydaje się nietrafne. Autor niniejszego artykułu skłania się ku uznaniu księgi kaliskiej za *intonarium*.

² R. ROSIN, *Łask i Łascy do końca XVI wieku*, w: J. SMIAŁOWSKI (red.), *Łask — dzieje miasta*, Łask 1998, s. 97.

³ P. TAFIŁOWSKI, *Jan Łaski (1456–1531) kanclerz koronny i prymas Polski*, Warszawa 2007, s. 378.

⁴ *Tamże*, s. 329–330.

⁵ J. Pietrusiński, P. Rycerski, Z. Kołodziejczak oraz P. Tafiłowski zgodnie ze stanem ówczesnej wiedzy wyliczają pięć istniejących woluminów: J. PIETRUSIŃSKI, *Graduał prymasa Łaskiego w Bibliotece im. Lenina w Moskwie*, w: T. JAROSZEWSKI (red.), *Renesans. Sztuka i ideologia*, Warszawa 1976, s. 520, 536; P. RYCERSKI, *Analiza źródłoznawcza dwutomowego graduału Jana Łaskiego ms. b.s. z Archiwum Miasta Łodzi*, w: J. PIKULIK (red.), *Muzyka religijna. Materiały i studia*, t. IX, Warszawa 1988, s. 323–324; KOŁODZIEJCZAK, *Odnaleziona księga*, s. 6; TAFIŁOWSKI, *Jan Łaski (1456–1531)*, s. 324–325. P. SZUKIEL twierdzi że ksiąg jest siedem, włącznie z odnalezionym przez siebie, co nawet w momencie pisania przez niego artykułu nie było zgodne ze stanem faktycznym. W dodatku mylnie podaje on, jakoby jeden z tomów graduału zaginął; TENŻE, *Nieznany kodeks*.

⁶ Oryginał raptularza znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD), Warszawa, zbiory Biblioteki Baworowskich (BBaw), sygn. nr 246, I-53v. Tekst opublikowany w: H. ZEISSBERG, *Johannes*

w tej kwestii: *Ecclesie in Lassko libros in pergameno scriptos et notatos ecclesiasticos, scilicet graduale, antifonarium, psalterium etc. magno precio comparatos, qui circiter florenos tricentos constant dono*⁷ Najstarszy znany inwentarz ksiąg kolegiaty łaskiej, sporządzony w 1713 r. przez kanonika Turskiego, wymienia tylko ogólnie „księgi do użytku wikariuszy oraz scholi do śpiewu godzin kanonicznych i mszy”⁸. Ks. Z. Kołodziejczak, powołując się na katalog sporządzony w 1738 r., wymienia prawdopodobną liczbę dziewięciu ksiąg „w żelazo oprawnych”, które miały przetrwać w kolegiacie łaskiej aż do 1791 r., natomiast w 1811 r. ksiąg miało być już tylko siedem⁹

Pięć wieków po zrealizowaniu fundacji wciąż nie jest znana dokładna liczba woluminów wchodzących w jej skład. Jeszcze w końcu XX w. wiadomo było o sześciu kodeksach ufundowanych przez Jana Łaskiego, spośród których pięć realnie istniało. Dwa tomy graduau oraz jeden psalterza (dalej: PsŁ) przechowywane są obecnie w Archiwum Państwowym w Łodzi¹⁰, natomiast dwa tomy antyfonarza — w Archiwum Kolegiaty Łaskiej¹¹. Oryginalnie antyfonarz był trzytomowym liturgi-kiem, obecnie jeden z tomów (*De Tempore* od Wielkanocy do Adwentu) uznawany jest za zaginiony.

Odnalezione już w XXI w. w katedrze kaliskiej *intonarium/cantatorium* byłoby zatem siódmą księgą tej fundacji (szóstą zachowaną). Szczęśliwie i nieco przypadkowo, w 2012 r. udało się zidentyfikować kolejną księgę — inny od dotychczas znanego tom psalterza (dalej: PsP)¹². Przechowywana od 1959 r. w Muzeum Instrumentów Muzycznych — oddziale Muzeum Narodowego w Poznaniu, dotąd nie zwróciła na siebie baczniejszej uwagi. Co więcej, nawet nie została wprowadzona do obiegu naukowego. Faktycznie tylko bardzo wąskie grono muzykologów wiedziało o istnieniu tego zabytku; nie podejmowano żadnych studiów nad nim w kontekście fundacji prymasa Łaskiego. Dopiero ustna informacja Patryka Frankowskiego, kustosa muzeum, zwróciła na niego baczniejszą uwagę autora niniejszego artykułu. Po bliższej analizie psalterz ten jawi się — wiele na to wskazuje — jako kolejny komponent łaskiej fundacji.

Sytuacja obecnie zatem przedstawia się następująco: Można mówić o co najmniej ośmiu księgach sprawionych dla kolegiaty łaskiej przez prymasa Łaskiego. Są to: graduał (dwa tomy, w całości zachowane), antyfonarz (trzy tomy, obecnie

Łaski Erzbischof von Gnesnen (1510–1531) und sein Testament, „Sitzungsberichte der kaiserlichen Akademie der Wissenschaften in Wien. Philosophisch-Historische Klasse”, t. LXXVII, Wien 1874, s. 519–734.

⁷ AGAD, BBaw, rps 246, k. 41.

⁸ H. RYBUS, *Biblioteka kolegiaty łaskiej*, w: *Prace i Materiały Historyczne Archiwum Diecezjalnego w Łodzi*, t. I, nr 2, Łódź 1939, s. 18.

⁹ Z. KOŁODZIEJCZAK, *Antyfonarz ms. b.s. z Biblioteki Kolegiaty w Łasku. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 1989, s. 7–8 (praca mgr. w Bibliotece UKSW); TENŻE, *Odnaleziona księga*.

¹⁰ Sygnatury: graduał *de Sanctis* PL 39-602-15, *de Tempore* PL 39-602-16, psalterz PL 39-602-17.

¹¹ Ms. bs.

¹² Inny nie oznacza w tym przypadku drugi czy dopełniający. Psalterze powstały jako oddzielne całości i zawierają ten sam materiał liturgiczny, o czym w dalszej części artykułu.

jeden zaginiony), dwa psalterze i *cantatorium/intonarium* (wszystkie trzy zachowane). Coraz bardziej zatem prawdopodobną staje się informacja w inwentarzu z 1738 r. o dziewięciu księgach istniejących w bibliotece kolegiaty. Brakującą, dziewiątą księgą mógł być mszał — najważniejsza księga liturgiczna, ewentualnie procesjonał, choć biorąc pod uwagę *curiosum*, jakim jawi się *intonarium/cantatorium*, równie dobrze mógł to być inny typ księgi liturgicznej.

2. Ogólna charakterystyka psalterza

Miejsce odnalezienia nieznanego dotąd psalterza — Muzeum Narodowe w Poznaniu¹³ — mimo pozorów nie powinno zaskakiwać. Po pierwsze, znajduje się już tam ozdobiona włoskim haftem kapa, sprawiona dla kolegiaty w Łasku przez J. Łaskiego w 1525 r.¹⁴ Po drugie, biblioteka katedralna w Gnieźnie została w czasie II wojny światowej wywieziona do Poznania¹⁵. Być może oba przedmioty, zanim znalazły się w Poznaniu, przechowywane były właśnie w Gnieźnie. Pytanie, w jakich okolicznościach i czy rzeczywiście uprzednio do stolicy prymasowskiej dotarły, pozostaje obecnie bez odpowiedzi. Jedynym śladem jest kartka inwentarzowa dołączona do księgi, na której pismem maszynowym zapisano: „KSIĘGA ANTYFON I RESPONSORIÓW, fragment XV w., nabyta w 1959 r.” Kwerenda przeprowadzona w poznańskim muzeum nie pozwoliła ustalić, od kogo ją nabyto.

Opis biblioteczny, jeśli tak można nazwać to jedno zdanie, niezupełnie przystaje do rzeczywistości. Zabytek bowiem składa się z dwóch współoprawionych części: psalterza i hymnarza¹⁶. Nie jest to jednak sytuacja nadzwyczajna — tak rozumiany psalterz nazywany był często ferialnym, chórowym lub liturgicznym¹⁷. Redakcja ksiąg liturgicznych podyktowana była w dużej mierze względami praktycznymi. Psalterz, w rozumieniu użytkowej księgi używanej podczas sprawowania liturgii godzin, jest zbiorem 150 psalmów, odzwierciedlającym praktykę jego podziału według dziennego oraz tygodniowego cyklu oficjum¹⁸. Analogicznie odnosić się należy w tym względzie do części zwanej hymnarzem.

Odnaleziony psalterz został sprawiony przez Jana Łaskiego i był w łaskiej kolegiacie użytkowany. Za tymi stwierdzeniami przemawia niezbita herb prymasa

¹³ Muzeum Instrumentów Muzycznych, w którym rękopis jest przechowywany, jest częścią poznańskiego oddziału Muzeum Narodowego.

¹⁴ Oddział Muzeum Sztuk Użytkowych, nr inw. MNP Rw 552. TAFIŁOWSKI, *Jan Łaski (1456–1531)*, s. 384.

¹⁵ *Tamże*, s. 330–331.

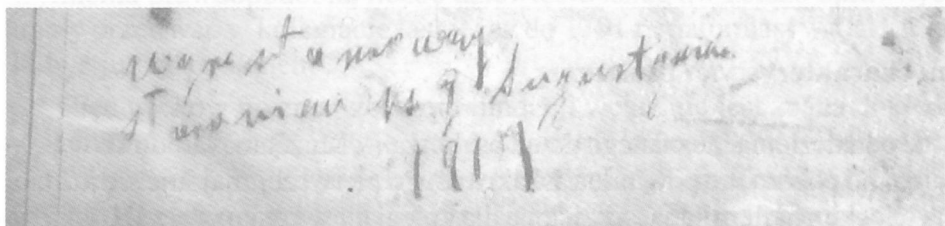
¹⁶ Istnienie łączonych ksiąg nie jest niczym szczególnym. Por. L. DOBSZAY, *Reading an Office Book*, w: M.E. FASSLER, R.A. BALTZER (red.), *The Divine Office in the Latin Middle Ages. Methodology and Source Studies, Regional Developments, Hagiography*, New York 2000, s. 52.

¹⁷ J. BISZTYGA, *Psalterium Andrzeja Piotrkowczyka z 1599 roku jako pierwszy dokument potrydencckiego chóralu gregoriańskiego w Polsce*, Lublin 2009, s. 222 (praca dr. w Bibliotece KUL JP II).

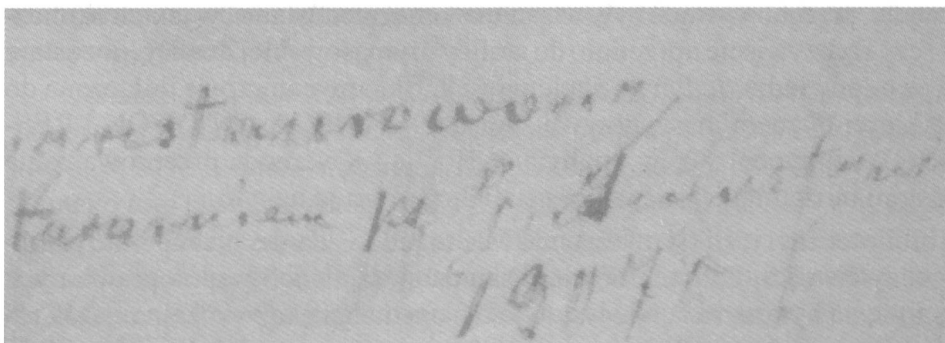
¹⁸ *Tamże*, s. 148.

na f. 105 wmalowany w inicjał oraz dopisek marginalny na f. 1 „Wyrestaurowany staraniem ks. G. Augustynika 1917”. Pozostałe księgi liturgiczne ufundowane przez J. Łaskiego wykazują się tymi samymi cechami: zawierają dwa wizerunki herbu Korab (pierwszy najczęściej na pierwszej karcie i drugi wewnątrz tomu) oraz podobnie brzmiące wpisy ks. prałata Grzegorza Augustynika, proboszcza łaskiego¹⁹

Rys. 1. Informacja ks. G. Augustynika, PsP, f. 1.



Rys. 2. Ta sama informacja, PsŁ, f. 1.



W latach 1917–1919 z jego inicjatywy i jego staraniem przeprowadzono restaurację ksiąg, w której pomagał miejscowy nauczyciel, Maurycy²⁰ Renowacja, przeprowadzona, niestety, niefachowo, polegała na uzupełnieniu braków kartkami papieru i sklejeniu grzbietów wszystkich ksiąg. O efektach źle, mimo dobrych chęci, przeprowadzonej renowacji nie trzeba nikogo przekonywać: wymycie oraz wyskrobanie pergaminu, a także usunięcie późniejszych dopisków uczyniło ich odczytanie niemalże niemożliwym²¹. Ponadto nieumiejętne podklejenie paskami niedobranego grubością i kolorem papieru i łączenia luźnego bloku książek z okładką klejem skrobiowym sprzyjało gnieźdzeniu się wszelkiego rodzaju grzybów i pasożytów w grzbietach i między kartami książek²². Prawdopodobnie także w trakcie ponownej oprawy ksiąg dokonano niezamierzonej zamiany kolejności składek (w tomie

¹⁹ RYCERSKI, *Analiza źródłoznawcza*, s. 326; TAFIŁOWSKI, *Jan Łaski (1456–1531)*, s. 328.

²⁰ RYCERSKI, *Analiza źródłoznawcza*, s. 326.

²¹ TAFIŁOWSKI, *Jan Łaski (1456–1531)*, s. 328–329.

²² R. LESZCZYŃSKI, *Problemy gromadzenia, wystawiennictwa i konserwacji starodruków w Muzeum Archidiecezji Łódzkiej*, w: J. PERKOWSKI (red.), *Konferencja Krajowa „Potrzeby Konserwatorskie Obiektów Sakralnych na przykładzie makroregionu łódzkiego” Łódź, 9–10 grudnia 2005, Łódź 2005*, s. 86.

De Sanctis antyfonarza, tomie *De Tempore* graduau oraz PsŁ)²³, stąd przy każdej okazji ponawiany jest postulat, by przy kompleksowej renowacji ksiąg przywrócić kolejność składek do pierwotnej sekwencji²⁴.

O przynależności psalterza do tego kompletu, poza dwoma wyżej wymienionymi dowodami, niezbitnie świadczą jednakowe, oryginalne oprawy. Kapituła łaska — wszystko na to wskazuje — pieczołowicie dbała o ten hojny dar, który wysuwał się na czoło wśród ksiąg zgromadzonych w tamtejszej bibliotece. Przemawia za tym zapis testamentowy wiceprepozyta kapituły, Jana Krzywańskiego, z 1651 r., mocą którego przeznaczył on 50 florenów na renowację ksiąg chórowych²⁵. O naprawach ksiąg mówią kolejne wzmianki w inwentarzach aż do 1811 r.²⁶ Kapituła także, zapewne w trosce o integralność zbioru, zabroniła pod jakimkolwiek pozorem wynoszenia ksiąg z kościoła²⁷.

Psalterz przechowywany w Archiwum Państwowym w Łodzi w trakcie renowacji w XX w. otrzymał nową oprawę, z zachowaniem oryginalnych metalowych okuć²⁸. PsP, odkryty niedawno, jest w stanie ogólnym dość dobrym jak na pięćdziesięciowiekową przeszłość, jednak wymaga interwencji konserwatorskiej.

P. Tafiłowski zauważa bardziej intensywne zużycie psalterza w porównaniu z pozostałymi księgami²⁹ i łączy swoje spostrzeżenie z dopiskami marginalnymi (w tym także muzycznymi). Upatrując w nich przejawu prywatnej dewocji rodziny Łaskich, wyciąga wniosek, iż kodeksy liturgiczne z wyjątkiem psalterza pozostawały przez dłuższy czas w prywatnej kolekcji jako pamiątka po wybitnym przedstawicielu rodu³⁰. Tezę tę należałoby jednak zweryfikować w świetle powszechności zjawiska. Podobne wszak marginalia widnieją chyba we wszystkich przedtrydenckich księgach liturgicznych i są najczęściej wynikiem ich akomodacji do postanowień *Tridentinum*³¹.

Poza tym trudno byłoby uzasadnić, dlaczego tylko graduau i antyfonarz miałyby być pamiątkami po prymasie, a psalterz już nie. Pytać można dalej: W jaki sposób pogodzić kolekcję ksiąg, traktowanych jako cenna pamiątka, z zapisami inwentarzowymi kolegiaty łaskiej, z których wynika, że księgi znajdowały się w kościele

²³ Z. KOŁODZIEJCZAK, *Antyfonarz „De sanctis” z Biblioteki Kolegiaty w Łasku w świetle tradycji liturgiczno-muzycznej polskiej i europejskiej. Studium źródłoznawczo-muzykologiczne*, Warszawa 1994, s. 15 (praca dr. w Bibliotece UKSW); PIETRUSIŃSKI, *Graduał prymasa Łaskiego*, s. 542; RYCERSKI, *Analiza źródłoznawcza*, s. 369, 381.

²⁴ J. Pietrusiński podaje, że podczas renowacji antyfonarza *De Sanctis* w 1975 dr T. Maciejewski uporządkował składki ksiąg. PIETRUSIŃSKI, *Graduał prymasa Łaskiego*, s. 540.

²⁵ RYBUS, *Biblioteka kolegiaty łaskiej*, s. 19.

²⁶ *Tamże*, s. 18.

²⁷ *Tamże*, s. 19.

²⁸ TAFIŁOWSKI, *Jan Łaski (1456–1531)*, s. 326.

²⁹ *Tamże*, s. 327–328. Autor, pamiętajmy, odnosi je wyłącznie do PsŁ, gdyż miał wiedzę tylko o nim. Z obecnej perspektywy czasowej można je rozciągnąć także na PsP.

³⁰ *Tamże*, s. 328.

³¹ KOŁODZIEJCZAK, *Antyfonarz ms. b.s.*, s. 23.

(i były używane, skoro jest mowa o ich naprawianiu) jeszcze w XIX w.?³² Paradoksalnie, mimo wszechobecnych wówczas ksiąg drukowanych, korzystanie w liturgii jeszcze w XIX w. z ksiąg pergaminowych nie było zjawiskiem odosobnionym³³

A słuszną konstatację P. Tafiłowskiego o bardziej intensywnym zużyciu psalterza uzasadnić można najprostszą przesłanką — w celebracji godzin kanonicznych psalmy wykonuje się szczególnie często, nieraz ponad dwudziestokrotnie w ciągu doby. Żadna inna zatem księga nie była tak eksploatowana jak właśnie psalterz. I to jest zasadniczy powód jego wyższego stopnia zużycia w stosunku do graduła czy antyfonarza. Raczej nie należy szukać wyjaśnienia tego zjawiska w oddzieleniu psalterza od pozostałych ksiąg i używaniu go w kolegiacie, podczas gdy graduł i antyfonarze miałyby być pieczołowicie chronione, rzekomo jako pamiątka rodzinna.

3. Znaczenie ósmego inicjału

Zawartość tomu przechowywanego w Poznaniu (nr inw. Im 16)³⁴, spisane na 157 kartach o wymiarach 510 x 340 mm, stanowią psalmy wraz z ich antyfonami części *De Tempore*. Ponieważ, zgodnie z regułą św. Benedykta, cały psalterz miał być recytowany w ciągu tygodnia, zatem księga psalterza obejmuje swą treścią siedem dni. Przy czym najpierw zapisane są śpiewy matutinalne i laudesowe od niedzieli do soboty włącznie (w niedzielnym *cursus* dodatkowo śpiewy *Horae minores*, które powtarzano w *feriae* tygodnia), a dopiero po nich psalmy nieszporne znów w porządku od niedzieli do soboty (w sobotę dodatkowo *Completorium*). Od k. 131 rozpoczyna się druga część rękopisu — hymnarz zawierający 64 utwory ułożone chronologicznie według roku kościelnego, najpierw *De Tempore*, następnie *De Sanctis* i *Commune*.

W ogólnym zatem zarysie *compositio horarum* wykazuje rzymską tradycję oficjum, podtrzymywaną później choćby w psalterzach tzw. piotrkowskich³⁵. Związek z tradycją diecezjalną wzmacniają inne, na pozór drobne, szczegóły. Andrew Hughes wyekstrahował cztery odmienne tradycje i praktyki organizacji materiału psalterza³⁶:

³² RYBUS, *Biblioteka kolegiaty łaskiej*, s. 18.

³³ J. BYCZAK-BYCKOWSKA, *Analiza źródłoznawcza rękopisu muzycznego ms. 1 z Biblioteki Seminarium Duchownego we Włocławku*, w: J. PIKULIK (red.), *Muzyka religijna. Materiały i studia*, t. IV, Warszawa 1980, s. 177. Autorka, co prawda, nie podaje źródła tej informacji, ale sądzić należy, że pochodzi ona z jednej z publikacji autorstwa S. Chodyńskiego, badacza dziejów kapituły włocławskiej, na którą wielokrotnie w swej pracy się powołuje.

³⁴ Im — skrót: „Instrumenty muzyczne”

³⁵ BISZTYGA, *Psalterium Andrzeja Piotrkowczyka*, s. 219–220.

³⁶ A. HUGHES, *Medieval Manuscripts for Mass and Office. A guide to their organization and terminology*, Toronto – Buffalo – London 1982, s. 225.

- 1) pięciokrotna (inaczej: biblijna) — jak wskazuje terminologia — psalmy rozdzielono między pięć sekcji, z których każda kończy się rodzajem doksologii *Benedictus Dominus* w końcowych wersach. Ten typ uważany jest za rzadko występujący w źródłach francuskich. Psalmy otwierające każdą sekcję to kolejno: *Beatus vir*, *Quemadmodum*, *Quam bonus*, *Domine refugium*, *Confitemini Domino quoniam bonus*;
- 2) ośmiokrotna (lub liturgiczna, rzymska) — zgodna jest z *cursus* katedralnym, według którego psalmy matutinalne rozdzielone są między siedem sekcji obejmujących wszystkie dni tygodnia plus ósma sekcja zawierająca psalmy nieszporne. Poszczególne sekcje rozpoczynają się psalmami: *Beatus vir*, *Dominus illuminatio mea*, *Dixi custodiam*, *Dixit insipiens*, *Salvum me fac*, *Exsultate Deo*, *Cantate Domino*, *Dixit Dominus Domino meo*;
- 3) trzykrotna, której pochodzenia upatruje się na terenie Irlandii. Rzadko występuje we Francji, nieco częściej natomiast w Niemczech. Charakteryzuje się zupełnym brakiem powiązań ze strukturą oficjum godzin, jest właściwie czysto arytmetycznym podziałem 150 psalmów na trzy sekcje po 50 psalmów. Zatem początek kolejnej sekcji wyznaczają psalmy: 1 — *Beatus vir*, 51 — *Quid gloriaris* i 101 — *Domine exaudi*.
- 4) dziesięciokrotna — pojawiła się później na terenie Francji i jest kombinacją tradycji trzykrotnej z ośmiokrotną. Kolejne sekcje otwierają: *Beatus vir*, *Dominus illuminatio mea*, *Dixi custodiam*, *Quid gloriaris*, *Dixit insipiens*, *Salvum me fac*, *Exsultate Deo*, *Cantate Domino*, *Domine exaudi*, *Dixit Dominus Domino meo*.

Rys. 3. Inicjał *D*(ixit insipiens), PsP, f. 72.Rys. 4. Inicjał *D*(ixit Dominus), PsŁ, f. 104.

Analiza zawartości PsP unaocznia, że jest ona zgodna z praktyką ośmiokrotną, a więc przylega do tradycji diecezjalnej, rzymskiej. Początek każdej sekcji w kodek-

się poznańskim, zaakcentowany większym inicjałem ozdobionym floraturą zgadza się niemal całkowicie z podziałem wyliczonym w p. 2:

Ps 1 — *Beatus vir* (domniemany — brak karty)

Ps 26 — *Dominus illuminatio mea* (f. 57)

Ps 38 — *Dixi custodiam* (f. 65)

Ps 52 — *Dixit insipiens* (f. 72)

Ps 68 — *Salvum me fac* (f. 78)

Ps 80 — *Exsultate Deo* (f. 88)

Ps 97 — *Cantate Domino* (f. 95)

Ps 109 — *Dixit Dominus Domino meo* (f. 105)

Brak całkowitej zgodności wynika wyłącznie z faktu, że księga jest zdefektowana — brak początkowych kart, m.in. z tekstem Ps 1 — *Beatus vir*, ale — *per analogiam* — można wnioskować, że i on miał swój inicjał. Natomiast początek ostatniej, ósmej sekcji (nieszporów) zaznaczony został największym inicjałem z wmalowanym wewnątrz herbem prymana (k. 105). Wszystkie one, z wyjątkiem inicjałów psalmów 80 i 97, znajdują się także w księgach proveniencji zakonnych, choć tu uwaga: w nich mogą się znajdować inicjały, które nie otwierają nowych sekcji³⁷

Jak istotną rolę w księgach, takich jak psalterz czy Biblia, spełniają większe, ozdobne inicjały, przekonuje już pierwsza adjustacja. W gąszczu tekstu liturgicznego osobie niezbyt dobrze zaznajomionej z liturgią trudno od razu zorientować się, którą godzinę kanoniczną reprezentują śpiewy na aktualnie otwartych kartach. Natomiast ozdobne inicjały, rozsiane co kilka kart, tę orientację znakomicie ułatwiają. I dlatego, wbrew pozorom, ósmy inicjał w psalterzach ma szczególne znaczenie. Nie chodzi — jak w naszym przypadku — o herb Jana Łaskiego, lecz ogólnie o początek ósmej sekcji, nieszporów, który w przekazach katedralnych zwykle był wyraźniej podkreślany za pomocą większego inicjału. W księgach tradycji katedralnej inicjały poza ósmym (Ps 109: „*Dixit Dominus*”) nie były wyróżniane³⁸ Dzieje się tak także później — np. drukowane na ziemiach polskich psalterze respektują tradycję rękopiśmienną³⁹

W przypadku PsP sytuacja w tym względzie, choć wydaje się zaprzeczać ustaleniom A. Hughesa, w istocie rzeczy tę tradycję podtrzymuje, a nawet ją ugruntowuje i uwydatnia. O ile bowiem w drukowanych psalterzach większym inicjałem opatrywano początek nieszporów („*Dixit Dominus*”), zaś początków pozostałych sekcji nie wyróżniano, wykonawca psalterza Łaskiego ten sam inicjał czyni największym w całej księdze, pozostałe siedem zaś mniejszymi, choć także ozdobnymi. Zachowuje więc zasadę wyróżnienia ósmego inicjału.

³⁷ *Tamże*, s. 227.

³⁸ *Tamże*.

³⁹ BISZTYGA, *Psalterium Andrzeja Piotrkowczyka*, s. 221.

Rys. 5. Herb Korab w inicjale D. PsP, f. 105.



Czy podobną regularność można przypisać psalterzowi łódzkiemu? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta z powodu dewastacji zabytku. Zestawiając początki poszczególnych sekcji podobnie jak dla PsP, wyraźnie widać spustoszenie poczynione przez nieznanego złoczyńcę, który wyrwał większość kart z inicjałami rozpoczynającymi kolejne sekcje. Nie zauważył dwóch:

Ps 1 — *Beatus vir* (brak karty)

Ps 26 — *Dominus illuminatio mea* (f. 35v — foliacja ołówkiem)

Ps 38 — *Dixi custodiam* (brak karty)

Ps 52 — *Dixit insipiens* (brak karty)

Ps 68 — *Salvum me fac* (brak karty)

Ps 80 — *Exsultate Deo* (brak karty)

Ps 97 — *Cantate Domino* (brak karty)

Ps 109 — *Dixit Dominus Domino meo* (f. 104 — foliacja ołówkiem)

Trudno zatem z całą pewnością twierdzić, w jaki sposób wykonawca księgi potraktował ów ósmy inicjał. Mając zaledwie dwa inicjały, w tym szczęśliwie „D”*ixit*

się poznańskim, zaakcentowany większym inicjałem ozdobionym floraturą zgadza się niemal całkowicie z podziałem wyliczonym w p. 2:

Ps 1 — *Beatus vir* (domniemany — brak karty)

Ps 26 — *Dominus illuminatio mea* (f. 57)

Ps 38 — *Dixi custodiam* (f. 65)

Ps 52 — *Dixit insipiens* (f. 72)

Ps 68 — *Salvum me fac* (f. 78)

Ps 80 — *Exsultate Deo* (f. 88)

Ps 97 — *Cantate Domino* (f. 95)

Ps 109 — *Dixit Dominus Domino meo* (f. 105)

Brak całkowitej zgodności wynika wyłącznie z faktu, że księga jest zdefektowana — brak początkowych kart, m.in. z tekstem Ps 1 — *Beatus vir*, ale — *per analogiam* — można wnioskować, że i on miał swój inicjał. Natomiast początek ostatniej, ósmej sekcji (nieszporów) zaznaczony został największym inicjałem z wmalowanym wewnątrz herbem prymana (k. 105). Wszystkie one, z wyjątkiem inicjałów psalmów 80 i 97, znajdują się także w księgach proveniencji zakonnych, choć tu uwaga: w nich mogą się znajdować inicjały, które nie otwierają nowych sekcji³⁷

Jak istotną rolę w księgach, takich jak psalterz czy Biblia, spełniają większe, ozdobne inicjały, przekonuje już pierwsza adjustacja. W gąszczu tekstu liturgicznego osobie niezbyt dobrze zaznajomionej z liturgią trudno od razu zorientować się, którą godzinę kanoniczną reprezentują śpiewy na aktualnie otwartych kartach. Natomiast ozdobne inicjały, rozsiane co kilka kart, tę orientację znakomicie ułatwiają. I dlatego, wbrew pozorom, ósmy inicjał w psalterzach ma szczególne znaczenie. Nie chodzi — jak w naszym przypadku — o herb Jana Łaskiego, lecz ogólnie o początek ósmej sekcji, nieszporów, który w przekazach katedralnych zwykle był wyraźniej podkreślany za pomocą większego inicjału. W księgach tradycji katedralnej inicjały poza ósmym (Ps 109: „*Dixit Dominus*) nie były wyróżniane³⁸ Dzieje się tak także później — np. drukowane na ziemiach polskich psalterze respektują tradycję rękopiśmienną³⁹

W przypadku PsP sytuacja w tym względzie, choć wydaje się zaprzeczać ustaleniom A. Hughesa, w istocie rzeczy tę tradycję podtrzymuje, a nawet ją ugruntowuje i uwydatnia. O ile bowiem w drukowanych psalterzach większym inicjałem opatrywano początek nieszporów („*Dixit Dominus*), zaś początków pozostałych sekcji nie wyróżniano, wykonawca psalterza Łaskiego ten sam inicjał czyni największym w całej księdze, pozostałe siedem zaś mniejszymi, choć także ozdobnymi. Zachowuje więc zasadę wyróżnienia ósmego inicjału.

³⁷ *Tamże*, s. 227.

³⁸ *Tamże*.

³⁹ BISZTYGA, *Psalterium Andrzeja Piotrkowczyka*, s. 221.

Rys. 5. Herb Korab w inicjale D. PsP, f. 105.



Czy podobną regularność można przypisać psalterzowi łódzkiemu? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta z powodu dewastacji zabytku. Zestawiając początki poszczególnych sekcji podobnie jak dla PsP, wyraźnie widać spustoszenie poczynione przez nieznanego złoczyńcę, który wyrwał większość kart z inicjałami rozpoczynającymi kolejne sekcje. Nie zauważył dwóch:

Ps 1 — *Beatus vir* (brak karty)

Ps 26 — *Dominus illuminatio mea* (f. 35v — foliacja ołówkiem)

Ps 38 — *Dixi custodiam* (brak karty)

Ps 52 — *Dixit insipiens* (brak karty)

Ps 68 — *Salvum me fac* (brak karty)

Ps 80 — *Exsultate Deo* (brak karty)

Ps 97 — *Cantate Domino* (brak karty)

Ps 109 — *Dixit Dominus Domino meo* (f. 104 — foliacja ołówkiem)

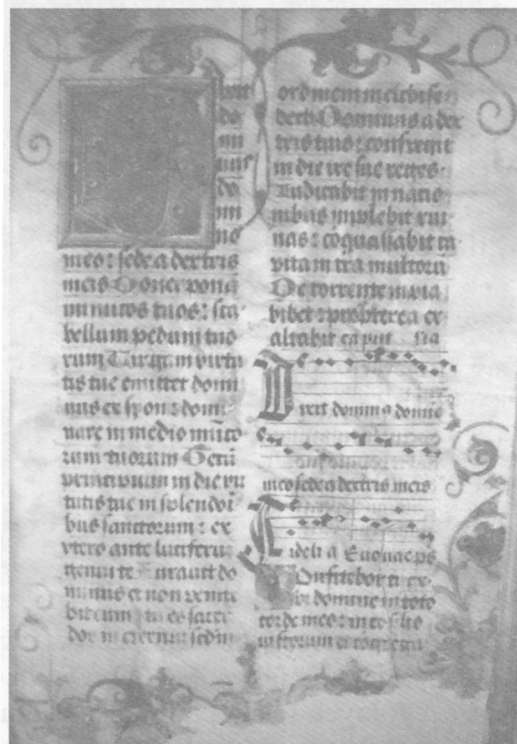
Trudno zatem z całą pewnością twierdzić, w jaki sposób wykonawca księgi potraktował ów ósmy inicjał. Mając zaledwie dwa inicjały, w tym szczęśliwie „D”ixit

Dominus, można zauważyć, że na dolnych marginesach obu kart znajduje się herb ana Łaskiego (na f. 104 zdefektowany — karta jest częściowo zniszczona). Uprawione zatem jest domniemanie, że na pozostałych kartach także ów herb mógł się znajdować. Jeśli tak, to na pozór karta z ósmym inicjałem nie wyróżniałaby się spośród nich. Zatem zaakcentowanie sekcji niesporów nie miałoby miejsca w przypadku PsŁ. Jednak wygląd obu kart (35v i 104) zdaje się zaprzeczać temu pochoptemu sądowi. Karta z inicjałem „D” *ixit Dominus* jest bardziej ozdobiona floraturą, o można skonstatować na fotogramach 6 i 7. Jednak należy powtórzyć zastrzeżenie o niepewności sądu ze względu na szczupłość materiału analitycznego (wyrwanearty).

rys. 6. PsŁ, k. 35v



Rys. 7. PsŁ, k. 104



. Komparatystyka

Żaden znany obecnie dokument nie przekazuje, by prymas J. Łaski kiedykolwiek kładał zamówienia na inne księgi liturgiczne lub je kupował czy choćby posiadał⁴⁰. A jednak poważne trudności napotyka ustalenie związków między obiema sięgami psalterza. Już pobieżne porównanie nasuwa wątpliwości. Tom znajdujący się w łódzkim archiwum, daleko bardziej zdefektowany niż PsP, pisany jest dwu-

⁴⁰ TAFIŁOWSKI, *Jan Łaski (1456–1531)*, s. 330.

szpaltowo (jedyne przypadki wśród ksiąg stanowiących fundację), natomiast psalterz poznański (PsP), jak i pozostałe księgi — jednoszpaltowo. Nie przesądza to, rzecz jasna, o braku ich wzajemnej komplementarności, niemniej nakazuje ostrożność we wnioskowaniu. Po drugie, księga poznańska odróżnia się od antyfonarza i graduálu nieco mniejszym formatem i, co za tym idzie, zmniejszoną liczbą systemów muzycznych na karcie (siedem, podczas gdy w pozostałych mieści się osiem). Kolejna różnica uwidacznia się w umiejscowieniu herbu. Przede wszystkim w obu księgach nie zachowały się karty początkowe, stąd nie da się wnioskować o jego obecności, natomiast herb wewnątrz PsP umieszczony jest wyjątkowo w inicjale, zamiast — jak to jest w pozostałych księgach — na dolnym marginesie, otoczony floraturą.

W psalterzach występują liczne podpisy osób, często z dołączonymi datami rocznymi, np. *Joannes Ulanowski. Studi[osus] Lasci[ensis] Anno Domini 1701* (PsŁ, f. 154). Jest to dość charakterystyczne, bowiem pozostałe księgi wykazują niewiele miejsc (kilka) z podobnymi podpisami. Jak słusznie wnioskuje P. Tafilewski, przynajmniej część z tych nazwisk skrywa młodzieńców wysłanych na studia do Krakowa⁴¹. W tomie poznańskim podpisów jest więcej, wymagają one dokładniejszych badań, na co nie ma miejsca w niniejszym krótkim studium.

Nazwisko skryptora nie zostało w żadnej księdze utrwalone. J. Pietrusiński⁴², a za nim B. Miodońska⁴³, Z. Kołodziejczak⁴⁴, P. Tafilewski⁴⁵ i P. Szukiel⁴⁶ wiążą bezimiennego autora całej fundacji prymasa z katedralisami ze środowiska wawelskiego: Piotrem Postawą, Abrahamem i Wacławem Żydkiem. Z tego grona należy raczej wykluczyć Abrahama, który ok. 1520 r. już nie żył⁴⁷.

Psalterz przechowywany w Poznaniu spisany został przez co najmniej dwóch skryptorów. Wyraźnie odmienny dukt pisma zaznacza się od f. 105 (początek sekcji niesporów). Niższa jest także jakość inicjałów, poza inicjałem „D” z wmalowanym herbem. Niektóre z nich są niedomalowane, jakby tylko naszkicowane. Może mieć to związek z faktem, że tę część pisał inny skryptor. Możliwe także, że każdą z części (pierwsza: *Matutinum* + *Laudes*, druga: *Nieszpory* + *Hymnarz*) tworzyła inna para skryptor – iluminator i następnie oprawiono je razem. Jeśli chodzi o szatę ornamentacyjną ksiąg, to nie wiadomo przez kogo została wykonana. B. Miodońska przypuszcza, że iluminator ksiąg należących do fundacji J. Łaskiego współpracował z Mistrzem wawelskiego *collectarium* — jak tego ostatniego określa autorka⁴⁸.

⁴¹ Tamże, s. 327–328.

⁴² PIETRUSIŃSKI, *Graduał prymasa Łaskiego*, s. 532–533.

⁴³ B. MIODOŃSKA, *Małopolskie malarstwo książkowe 1320–1540*, Warszawa 1993, s. 189.

⁴⁴ KOŁODZIEJCZAK, *Antyfonarz ms. b.s.*, s. 15.

⁴⁵ TAFIŁOWSKI, *Jan Łaski (1456–1531)*, s. 326.

⁴⁶ SZUKIEL, *Nieznany kodeks*.

⁴⁷ M. GĘBAROWICZ, *Nowo odnaleziony zabytek iluminatorstwa epoki zygmuntońskiej*, w: *Prace Komisji Historii Sztuki Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*, t. II, Wrocław 1960, s. 69.

⁴⁸ MIODOŃSKA, *Małopolskie malarstwo*, s. 152–154, 190–191.

Feria IV	Feria IV
Matutinum	Matutinum
Laudes	Laudes
Feria V	Feria V
Matutinum	Matutinum
Laudes	Laudes
Feria VI	Feria VI
Matutinum	Matutinum
Laudes	Laudes
Sabbato	Sabbato
Matutinum	Matutinum
Laudes	Laudes

Dominica	Dominica
Vesperae	Vesperae
Feria II	Feria II
Vesperae	Vesperae
Feria III	Feria III
Vesperae	Vesperae
Feria IV	Feria IV
Vesperae	Vesperae
Feria V	Feria V
Vesperae	Vesperae
Feria VI	Feria VI
Vesperae	Vesperae
Sabbato	Sabbato
Vesperae	Vesperae
Completorium	Completorium
	Officium defunctorum
Hymni per circulum anni	Hymni per circulum anni

Druga różnica to zanotowany w PsŁ na zakończenie niedzielnej komplety tekst Litanii do Wszystkich Świętych. Wymienione są w niej imiona polskich świętych i patronów Wojciecha, Stanisława, Waclawa, Floriana i Jadwigi. Najprawdopodobniej w XVII w. dopisany został Jacek (kanonizowany w 1594 r.). Uwagę zwraca

umieszczenie po Marii Magdalenie imię Marii Egipcjanki — nawróconej jawno-grzesznicy, czczonej zarówno w Kościele katolickim, jak i ortodoksyjnym. Ta święta była obecna w polskich kalendarzach diecezjalnych i niektórych zakonnych (najczęściej 2 kwietnia)⁵².

Trzecia rozbieżność dotyczy Ps 113/114 *In exitu Israel*, wykonywanego wraz z piątą antyfoną w niedzielnych II nieszporach *Nos qui vivimus*. W PsP funkcjonuje z melodią tonu VIII, natomiast w PsŁ z melodią tonu peregrynalnego, zgodnie z wielowiekową tradycją Kościoła⁵³

Różnice te nie są fundamentalne i nie można na ich podstawie wysnuć wniosku o odmienności reprezentowanych przez oba kodeksy tradycji. Przeciwnie, układ i treść wskazują na wspólny rdzeń, a tylko kopiści korzystali — jak się wydaje — z nieco odmiennych wzorców.

Nieco szerzej należy spojrzeć na czwartą różnicę, leżącą w obszarze zdobnicstwa kodeksu. Psalterz łódzki najprawdopodobniej miał na ośmiu najważniejszych kartach wmalowany herb fundatora, podczas gdy poznańska księga nie ujawnia tej cechy. Już ten fakt nakazuje domyślać się, że księgi nie powstały w tym samym czasie i najprawdopodobniej w jednym miejscu. Umieszczenie herbu w inicjale (PsP) zamiast na marginesie (PsŁ i pozostałe księgi) podpowiada, żeby księgę poznańską traktować osobno, poza całością fundacji.

Niewykończony kodeks PsP może świadczyć o porzuceniu zamiaru dokończenia dzieła, choć ostatecznie trafił do kościoła łaskiego i był używany. Sugestia, jaka się nasuwa, stoi w sprzeczności z początkowym zdaniem tego paragrafu. Jan Łaski, wbrew dotychczasowym opiniom, po 1510 r. ufundował psalterz dla kościoła w Łasku (dziś jest to PsP) na początku swego prymasowania, kiedy jeszcze nie myślał o budowie nowego kościoła i ustanowieniu przy nim kapituły. Najwyraźniej zaistniała wówczas potrzeba sprawienia psalterza (przypomnijmy — psalterz był najintensywniej używaną księgą liturgiczną). Kilka lat później, wraz z myślą o nowej świątyni i zorganizowaniu przy niej służby Bożej, rozszerzył ten zamiar na całość ksiąg liturgicznych, w tym także psalterza (obecny PsŁ).

Słabszą stroną tej hipotezy, choć nie wykluczającą, jest brak uzasadnienia dla używania równolegle dwóch psalterzy w jednym miejscu i jednym czasie. Wszak wcześniejszy z nich (PsP) z pewnością nie zużyłby się w ciągu kilku lat używania do tego stopnia, by go zastąpić nową księgą. Jednakże jego niedokończenie mogłoby potwierdzać domysł o zamiarze J. Łaskiego ufundowania kompletu ksiąg i podjęciu decyzji o przesłaniu do Łasku i tymczasowym używaniu psalterza.

⁵² Zob. B. WŁODARSKI (red.), *Chronologia Polska*, Warszawa 1957, s. 135–179, 191.

⁵³ Por. R. ERBACHER, *Tonus peregrinus. Aus der Geschichte eines Psalmtons*, Münsterschwarzach 1971, s. 13–14.

Unknown Psalter of Jan Łaski

Summary

This article is a general introduction of a Psalter funded by primate Jan Łaski (1456–1531). Nowadays the Psalter remains in the Museum of Musical Instruments in Poznań. There is a lack of clarity about the book due to the fact that Jan Łaski funded also another psalter, which is located in the State Archive in Łódź. Both Psalters, although different in their designs, carry identical liturgical contents, put together in hardly changed order. There are two premises indicating that the Psalter from Poznań was funded for a church in Łask. The first one is the primate's coat of arms, placed in the initial on page 105. The second one is a side note made by Father Grzegorz Augustynik in 1917. Both features can be found in other books funded by Jan Łaski. Author of this article identified the Psalter in the Fall of 2012. Nevertheless, the book requires further research.